

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Dziś magistrat załatwi sprawę naprawy bruków

W dniu dzisiejszym odbędzie się plenarne posiedzenie magistratu, na którym rozpatrywany będzie szereg ważnych spraw bieżących.

Między innymi, jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym będzie ostatecznie zdecydowana naprawa bruków w Łodzi na szeregu ulic, które znajdują się w skandalicznym stanie.

Sprawa powyższa została przez magistrat początkowo zaniechana z powodu braku funduszy, obecnie jednak stała się ona znów aktualna.

MŁODOCIANI ŚWIĘTOKRADCY i BANDYCI

przed sądem okręgowym w Łodzi

Napad na „Spółkę Łowiecką“ i magazyn jubilerski. — Skradzione rewolwery. — Łup na cmentarzu. — Ostatnia wyprawa.

Herszt bandy zastrzelony został przez policję.

Na wokandzie sądu okręgowego w dniu dzisiejszym znalazła się *sensacyjna sprawa dwóch groźnych bandytów: 18-letniego Maciejewskiego i 18-letniego Olszewskiego. Trzeci ich towarzysz — herszt bandy — Dalek, został swego czasu zastrzelony przez policję łódzką.* Maciejewski dokonał w swoim czasie świętokradztwa w kościele Najświętszej Marii Panny na Placu Kościelnym. Łupem jego padły dwa wota i skarbonki z pieniędzmi.

Po tym pierwszym, udanym występie skomunikował się on ze swymi kolegami, Dalekiem i Olszewskim, proponując im wspólne obrabowanie kościoła Najświętszej Marii Panny, z którego w czasie swej pierwszej wyprawy nie zdążył zabrać wszystkich kosztowności.

Plan ten został wykonany. Olszewski wprowadził się nie stawił o umówionej godzinie, lecz dwaj pozostali bandyci i bez niego dostali się do wnętrza kościoła.

I ZRABOWALI 4 SKARBONKI i inne kosztowności. Łup ten zakopali na cmentarzu żydowskim.

Następna wyprawa, dokonana wspólnie przez trzech bandytów, był NAPAD NA SKLEP JUBILERSKI Borsztajna przy ulicy Nowomlejskiej. Zrabowali oni tam zegarki i biżuterię na sumę 1000 złotych.

Ponieważ i tym razem zdołali oni ująć bezkarnie sprawiedliwości, zdecydowali się szybko na następną z kolei wyprawę, która już przyniosła im znacznie bardziej wartościowy łup. Trzej młodzi bandyci

WŁAMALI SIĘ DO LOKALU „SPÓŁKI ŁOWIECKIEJ“

przy ulicy Piotrkowskiej 114, gdzie zrabowali większą ilość rewolwerów i 720 złotych w gotówce.

Zachowali oni dla siebie po trzy rewolwery, a resztę broni sprzedali.

Wkrótce groźna trójka dokonała NOWEGO NAPADU, na mieszkanie Rubinsztajna przy ulicy Konstantynowskiej.

Bandyci tym razem byli W MASKACH.

mieli przy sobie zrabowane rewolwery.

Napad ten im się nie udał.

Żona właścicielka mieszkania na ich widok wybiła szybę i WYSKOCZYŁA OKNEM NA PODWÓRZE, alarmując sąsiadów.

Bandyci musieli zbiec.

W kilka dni później policja przytrzymała jakiegoś osobnika z rewolwerm, który zeznał, iż broń tę nabył u Olszewskiego.

Władze, które stwierdziły, iż rewolwer pochodził ze zrabowanej w „Spółce myśliwskiej“ broni Olszewskiego resztowały.

Przyznał się on do wszystkich wypraw rabunkowych i wydał nazwiska swych towarzyszy oskarżając, iż tego dnia miał się nieść spotkanie na Rynku z innymi bandytami i wspólnie do-

konać napadu na sklep jubilerski Tobiasza (Piotrkowska 3).

Napad ten oczywiście już nie doszedł do skutku. Maciejewskiego władze ujęły w jego mieszkaniu. Z trzecim bandytą, Dalekiem, poszło trudniej. Wywiadowcy natknęli się nań przed cukiernią Hutnika przy Bałuckim Rynku, gdzie oczekiwał na swych towarzyszy.

Dalek nie chciał się poddać i

ROZPOCZĄŁ STRZELANINĘ w kierunku otaczającej go policji.

Gdy wyczerpał jeden magazyn naboju, sięgnął po drugi rewolwer.

TRAFIŁA GO JEDNA Z KUL policjantów. Dalek padł martwy na bruk.

Maciejewski i Olszewski, których osadzono w więzieniu, w dniu dzisiejszym STANĘLI PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM.

Oskarża prokurator Susli, któremu przewodniczy sędzia Kezłowski.

Bandytów sprowadzono na sprawę pod silną eskortą aktem wiecznym.

Sala szczerze zapełniona publicznością, żadną emocjonującą wróżką.

Oskarżonych bandytów i paserów bronią adw. Lilker i apl.adw. Apt i Stomnicki.

Mord na dożynkach pod Łodzią

W czasie zabawy jeden z wieśniaków zasztyletował swego sąsiada.

Wojewódzki urząd śledczy otrzymał meldunek o zabójstwie, dokonaniem w majątku Smotrychów pod Łodzią.

W pięknym ogrodzie tej posiadłości,

nocy onegdajszej odbywała się uroczystość dożynek, która zgromadziła niemal całą okoliczną ludność.

Wśród przybyłych, między innymi

znajdowali się Antoni Rużyński ze wsi Kobiela Wielkie i Jan Franczak z Smotrychowa.

Osobnicy ci mieli ze sobą jakieś porachunki osobiste, których tła dotychczas nie ustalono.

Wiadomo było tylko, że Franczak już niejednokrotnie groził Rużyńskiemu śmiercią i że ten ostatni zawsze unikał jego towarzystwa.

Na zabawie wrogowie zetknęli się oko w oko. Franczak rzucił się na Rużyńskiego i zadał mu kilka ciosów nożem.

Napadnięty runął na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

Zabójca zbiegł.

Policja po paru godzinach zdołała go jednak odszukać. Franczak, po przesłuchaniu, został osadzony w więzieniu.

Gniazdo przekupstwa w magistracie berlińskim

Berlin, 28 sierpnia. W związku z odbudową domu przy ul. Hebbelstrasse 19 w Charlottenburgu wyszedł obecnie na jaw nowy skandal budowlany, który rzuca jaskrawe światło na panujące w magistracie berlińskim przekupstwo.

Okazało się mianowicie, że magistrat berliński wypłacił obecnym właścicielom wspomnianej kamienicy, którzy nabyli ją z powodu niebezpieczeństwa zawalenia się za śmiesznie niską sumę 70 tysięcy marek, przeszło pół miliona marek na cele remontu.

Pozatem obydwaj właściciele, architektki Wagner i Schalklach, otrzymali od magistratu berlińskiego na zabudowanie zakupionej od magistratu parceli za kwotę 170 tysięcy marek, pożyczkę w sumie półtora milj. marek.

Zamiast jednak z otrzymanych pieniędzy zapłacić materiały i koszty robocizny, architektki całą kwotę zatrzy-

mali dla siebie, wobec czego dostawcy i robotnicy udali się ze swoimi pretensjami na drogę sądową.

W międzyczasie architekt Schaldach zgłosił konkurs, mając zobowiązania na 900 tysięcy marek, z czego pretensje robotników i dostawców wynoszą przeszło 450 tysięcy marek.

Ujawnienie tej skandalicznej afery wywołało w Berlinie zrozumiałe poruszenie.

Pożyczka szwajcarska dla Gdyni w sumie 4 milionów franków

Gdynia, 28 sierpnia.

Donoszą tu z Zurichu, że po dłuższych pertraktacjach została tam podpisana pożyczka, udzielona Gdyni przez Union Banque Suisse Thesaurus i Moto columbus.

Jako przedstawiciele Gdyni umowę pożyczkową podpisali prezydent Biłek i członek magistratu p. Byczkowski.

Pożyczka wynosi 4 miliony franków szwajcarskich udzielona na termin 10 lat, oprocentowana w stosunku 7 proc. rocznie.

Kurs emisyjny ustalony został na 95 i pół.

Suma pożyczona wpłynie niebawem.

Pożyczka w trzech czwartych ma być użyta na inwestycje miejskie, reszta na komunikację.

Akcja strajkowa włóknarzy odroczone do czasu interwencji rządowej

Do późnej nocy trwały wczoraj narady delegatów fabrycznych nad obecną sytuacją i systematycznym obniżaniem płac w poszczególnych zakładach przemysłowych.

W konkluzji postanowiono narazie nie wszczynać akcji strajkowej do czasu, póki nie będzie znane stanowisko władz w tej sprawie.

Jak wiadomo, wielki związek przemyślników i włóknarzy zwrócił się w

sprawie powyższej do rządu. Równocześnie w tej samej sprawie wystąpił me morjał związku zawodowe.

Do czasu powzięcia decyzji przez władze państwowe, postanowiono narazie w dalszym ciągu gromadzić materiały, aby przedstawić je ministerstwu pracy, jako dowody łamania umowy zbiorowej i ustaw socjalnych przez poszczególne fabryki.

Włamanie

Z mieszkania, przebywających obecnie na letnisku, małżonków Rubinów przy ulicy Wólczańskiej 41 skradziono garderobę na poważniejszą sumę. Kradzież stwierdził dozorca, który zwrócił się do policji. Sprawców włamania nie schwytano.

LUONA Dziś i dni następnych!

Najznakomitsza para kochanków

Marja Corda i H. A. Schlettow
w pierwszej swej wspólnej kreacji,
pięknym dramacie współczesnym

„GRA NAMIĘTNOŚCI“

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją L. Kantora

Początek seansów o godzinie 4-j po południu w soboty i niedziele o godzinie 12-iej w południe. — Ceny miejsc najniższe W soboty i niedziele od godziny 12-iej do 3-iej po 50gr. i 1 zł.

Dźwiękowe Ostatnie 2 dni!

GRAND KINO

Dźwiękowe Ostatnie 2 dni!

Film czarownych melodyj p. 1.

„Ciebie tylko kochałem“

Czy można połączyć obowiązki aktorki i żony?
Odpowiedź na to pytanie daje **Mady Christians** rozkoszna gwiazda ekranu w 100% filmie dźwiękowym „Ciebie tylko kochałem“

oraz **Jan Stüwe** Uroczę melodyje Przepiękna muzyka Pieśń! Dialogi francuskie.

Nadprogram: **DODATEK FLEISCHEROWSKI.**

Początek seansów o godz. 4 pp., ostatni o 10.15 w.

Niema mowa Kiplinga
w czasie odsłonięcia pomnika po ległych żołnierzach

Jak już doniesiono w depeszach, odbyła się w Loos en Gehelle uroczystość odsłonięcia pomnika, poświęconego pamięci żołnierzy angielskich, którzy padli na francuskich polach bitew.

A oto — wzruszający szczegół! Mówcą oficjalnym miał być przy ceremonii odsłonięcia Rudyard Kipling, którego syn, jak wiadomo, był jedną z ofiar morderczych walk, padł mianowicie we Francji, nigdy jednak nie zdołano odszukać jego ciała. Zrozumiałem było wobec tego wzruszenie mówcy.

Nie spodziewano się jednak, że brytyjczyk z krwi i kości, przywykły do opanowywania wszelkich najgłębszych, najpotężniejszych swoich uczuć i wzruszeń, załamie się do tego stopnia. W chwili bowiem, kiedy miał zabrać głos, nie wytrzymał i z jego krtani ani jeden dźwięk.

Z oczami pełnymi łez dał tylko znak jednemu z oficerów angielskich, stojącemu najbliżej pomnika, aby pociągnął za sznurek okrywającej monument zasłonę, która opadła wśród grobowego milczenia.

Wzruszenie Kiplinga udzieliło się wszystkim obecnym, którzy również zdobyć się nie mogli na danie mu głębszego wyrazu. W głębokim bezsłownym skupieniu stali wszyscy z milczącym Kiplingiem na czele.

Ramon Novarro śpiewa,
a z nim cały świat

Miłosną Pieśń POGANINA

Księżyc nad Tahiti złotą lampą łśni
Mała, słodka Kitty o swem szczęściu śni...
Księżyc w toń się stoczył, w wodzie toni na dnie...
Otwórz Kitty oczy i uśmiechnij się...

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA.

Kajdany Zmysłów
czyli **DJABLICA ŁODZI**

NAPISAŁ DLA EXPRESSU JANUSZ BUCZYŃSKI.

9)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Wanda Rutkowska, służąca państwa Lasockich, zawarła podczas nieobecności swych chlebodawców znajomość z Bolesławem Krzyńskim, który upił dziewczynę, zaprawiając alkohol jakąś oszalałającą substancją a następnie skradł kilka cennych przedmiotów i uciekł. Wandę przewieziono do szpitala, gdzie po dwóch dniach odzyskała przytomność. Pani Lasocka wydalila ją z miejsca, wobec czego dziewczyna znalazła się na bruku.

— A czy nie mogłabym się tu u was przespać? — zapytała nieśmiałym głosem. — Tylko jedną noc...
Józef podniósł głowę i odparł gniewnie:
— Gdzie?... Gdzie tu jest miejsce na spanie?... Tu nie jest hotel...
Nic już nie odparła, tylko podziękowała za pozwolenie zostawienia koszyka i poszła.

Dopiero teraz czuła jak bardzo ją zmęczyły te dwa dni w szpitalu. Była senna, zmęczona i głodna. Niepewność jutra napawała ją strachem. Gdyby choć miała gdzie głowę złożyć na noc. Do kogo pójdzie?... Kto jej pomoże?...

Szła ulicą, zapatrzona w ziemię. Nagle na rogu mignęła postać Walickiego. Uśmiechnęła się wesoło jakby ją wielkie szczęście spotkało... On jej pomoże... Wie, że jest niewinna... Postara się o coś, nie będzie już sama... Zatrzymała się, zwracając ku niemu uśmiechniętą twarzą.

Odwrocił głowę i szybko przeszedł obok niej jakgdyby jej wcale nie widział. Uśmiech zastąpił na jej twarzy. No, tak... Ktoby brał na siebie taki ciężar... Gdyby choć była trochę ubrana... Ogarnął ją wiatr.

Poszła dalej wolnym krokiem. Zatrzymała się na chwilę przed mleczarnią. Jeszcze dziś nic nie jadła. Namacała woreczek pod bluzką i wstąpiła na mleko z chlebem. Śniadanie dodało jej siły. Wstąpił w nią inny humor. Bo czy to sama jest na świecie?... W woreczku zostało jeszcze 49 złotych i 10 groszy!... Nie umrze z głodu!... I nocleg się znajdzie... Żeby tylko pracę dostać...

Pamiętała jeszcze z dawnych dobrych czasów, że na Zachodniej mieszka jakaś rajfurka, zwana pospolicie przez służące „ciotką Małgorzata“.

Udała się do niej.

Ciemna, duszna izba w suterynie. Dym, swąd, zaduch. Na dwóch nieposcielanych, brudnych łóżkach siedzą dziewczyny i starsze kobiety, czekające na klientki. Ciotka Małgorzata, mistrzyni w swym fachu, odrzuca „skapowała“ z kim ma do czynienia i odciągnęła Wandę na stronę.

— Panienska miejsca szuka, tak?..
— Tak...
— Do samotnego?..
— Nie, do rodziny...
— Właśnie mam dobre miejsce... Elegancki dom, posadzka, Łóż prania, jest

tam pokojówka i bona... Za to miejsce będzie mi panienska ręce całować. Ja nie lubię dużo przyrzekać, tylko mówię jak jest... Świadekto panienska ma?..
— Nie...
— Otóż to... Teraz bez świadectwa nigdzie nie przyjmują... Ale ja już tak zrobię, że i świadekto będzie... Panienska się wpisze i będzie zrobione...
— To proszę mnie wpisać...
Ciotka Małgorzata wzięła kawałek papieru, wydostała skądś szczałek obgryzionego ołówka i zaczęła wywodzić koślawe litery.
— Gotowe... Panienska wpłaci 10 złotych, to już będzie razem ze świadectwem...
— Dziesięć złotych?... — zdziwiła się Wanda.
— Ale zato co za miejsce panienska dostaje?... To nie to, co tam inne dają na tydzień i to trudno wytrzymać... To jest stałe miejsce... Posadzka, pianino, telefon, praczka, bona... Ja tam dużo nie lubię obiecywać, ale takiego miejsca na całym świecie się nie znajdzie...
Wyciągnęła Wanda z torebki 10 złotych i wsunęła je do brudnej łapy ciotki Małgorzaty, która chuchnęła na banknot, żeby przyniósł szczęście i kazała Wandzie usiąść na łóżku.
— Teraz pójdziemy, tylko się trochę ogarnę...
O miejsce na łóżku toczyły się formalne bójki. Nawet poręczce były zajęte. Gdy Wanda zdradziła zamiar zajęcia skromnego miejsca na jednym z łóżek, powstał nieopisany harmider i wrzask:
— Patrzcie-no!... My tu od szóstej czekamy, a ta dopiero przyszła i już chce usiąść!... A na podłodze nie taska?... Myśli, że jak w kapeluszu, to jej wszyscy do nóg padną!...
Wanda przystanąła sobie w kącie i czekała.
Po chwili zbliżyła się do niej jakaś pigowata dziewczyna.
— Miejsca szukasz?..
— Tak...
— Stara już cie pewno „wycypowała“, co?... Ile wzięła?..
— Dziesięć złotych...

Piegowata zaśmiała się cicho, wydając jakiś dźwięk podobny do świstu wiatru.
— Nabrali cie frajerko... Idź i odbierz pieniądze... Dużo ci jeszcze zostało?..
— Nie dużo...
— A ukryj dobrze, bo ci jeszcze zabiorą...
Wanda spojrzęła podejrzliwie na mówiącą i przeszła na inny temat:
— A czy tu długo trzeba czekać?..
— Czasem miesiąc, czasem dwa...
— A ja nie mam gdzie spać... Przecież mi mówiła, że zaraz...
— A juźci... Dostaniesz miejsce w maju...
Piegowata mówiła to z takim spokojem, że Wanda nie mogła jej poprostu zrozumieć. Chciała ją o coś zapytać, ale nie wiedziała ja księ zwrócić do niej. Powiedzieć „ty“ — obrazi się i jeszcze wykrzyczy, nazwać ją „panią“ — było również jakoś niewygodnie. Wolala więc milczeć. Ale tamta nie dawała jej spokoju.
— Masz gdzie spać? — zapytała, troszcząc się o Wandę.
— Nie.
— To się u mnie prześpisz... Nie od ciebie nie wezmę, bo widzę, że sama nie masz wiele... Czekanie tu się na nic nie zda... Idź do magistratu, tam cie zapisza i prędzej miejsce dostaniesz... A na noc możesz przyjść do mnie... Aleksandrowska Nr. 92... Zapytaj dozorcę o Mańkę... Przyjdiesz?..
— Przyjđę.
Nareszcie dała już jej spokój. W tej chwili weszła również ciotka Małgorzata z drugiego pokoju. Wszyscy się na nią rzucili.
— Czekajta, dziewczyny!... — broniła się rajfurka. — Bo mnie jeszcze zdusicie... Wam się zdaje, że miejsce to jak jajko... Postawisz na ogniu i zaraz się ugotuje... Trzeba mieć troszkę ciepłości...
— Ja już dwa tygodnie chodzę i nie! — oburzała się jakaś wychudła dziewczyna w chustce na głowie.

(d. c. n.)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“

Dziś premjera!

Dziś premjera!

Dramat samotnej kobiety, która marzy o sławie i miłości. Film dźwiękowy
śpiewno-mówiony p. t.

JĘJ CHŁOPIEC

W rolach głównych:

Ulubiona aktorka Ameryki, obdarzona żywio-
 łowym temperamentem śpiewaczka rewjowa

FANNY BRICE

oraz zło-
 towłosa

Edua MURPHY

i uosobienie
 męskiej siły

Gwynn Williams

CENY MIEJSC: Zł. 1.—, 2.— i 3.—

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.

Wyścigi konne w Piotrkowie.

Wyniki ostatniego dnia.

Ostatni dzień wyścigów konnych w Piotrkowie. Pogoda dopisała. Publiczności około 2,500 osób. Gra bardzo ożywiona.

GONITWA PIERWSZA
 600 zł. 1600 mtr. 3-let. i star.
 1. Alarm K. hr. Roztworowskiego — chl. Pietruszczuk.
 2. Murza T. Kurcysza — jeź. Olejnik.
 3. Gaduła S. Bronikowskiego — żok. Kempa.
 Czas 1 min. 51 sek. wygrana o 3 długi.
 Tot. 19 zł.

GONITWA DRUGA
 1400 zł. 1400 metr. 3let. koni arabskich.
 1. Ikwa St. Janów — jeź. Balcer.
 2. Ghazi R. i J. hr. Potockich — jeź. Olejnik.
 3. Abbas Pasza Gr. ofic. K. O. P. — jeź. Raniewicz II.
 Czas 1 min. 40 sek. bardzo łatwo 12 długi.
 Tot. 13 — 13 — 13 zł.

GONITWA TRZECIA
 1500 zł. 3200 mtr. 3-let. i star. Płot.
 1. Hołubiec Gr. ofic. 19 pułk. Ulanów — pan Tuński.
 2. Alfa II P. Abramowicza — pan Groński.
 3. Fijołek J. Stokowskiego — pan Stokowski.
 Czas 4 min. 6 sek. w walce o 3/4 długi.
 Tot. 29 — 15 — 16 zł.
 Wycofano: Jegomość i Giaur.

GONITWA CZWARTA
 600 zł. 1600 mtr. 3-let. i star.
 1. Fanfara III A. Possartowej — żok. Kempa.
 2. Ilshen S. Ostoja-Ostaszewskiego — chl. Roguski.
 3. Wiedenka H. bar. Maltzana — jeź. Olejnik.
 Czas 1 min. 50 sek. łatwo o 2 długi.
 Tot. 18 — 11 — 10 zł.
 Wycofano: Gaduła i Basia II.

GONITWA PIĄTA
 500 zł. 800 metr. 2-letnich.
 1. Mon Ami J. Skólimowskiego — jeź. Szyszko.
 2. Legia St. Strzemie — jeź. Olejnik.
 3. Biszka W. Daszewskiego — chl. Rusin.
 Czas 54 sek. łatwo o 4 długi.
 Tot. 20 — 13 — 14.
 Wycofano: Cios Kar.

GONITWA SZÓSTA
 120 zł. 1800 metr. 4-let i star. koni arabsk.
 1. Hamikar St. Janów — jeź. Balcer.
 2. Schach-Senan T. Raciborskiej — jeź. Olejnik.
 3. Urga R. i J. hr. Potockich — jeź. Pietruszczuk.
 Czas 2 min. 14 sek. łatwo o 6 długi.
 Tot. 18 — 11 — 12 zł.

GONITWA SIÓDMA
 Cross-Contry 3000 zł. 8000 metr 4-let. i star.
 1. Nikanor W. Mrówca — pan Sawicki.
 2. Majestat W. Bilińskiego — pan Biliński.
 Czas 15 min. 40 sek. drugi po 9 sek. Carairb na piątą przeszkodzie odmówił i w żaden sposób nie chciał przeskoczyć wobec czego jeździec pan Stokowski musiał zrezygnować z 3-ej nagrody.
 Wyścig bez totalizatora.

GONITWA ÓSMA.
 600 zł. 2,100 metr. 3-let i star.
 1. Irena J. Jaszwił — jeź. Tobiasz.
 2. Bosfor II K. i K. Ważyńskich — żok. Kempa.
 3. Jagienka W. Daszewskiego — chl. Rusin.
 Czas 2 min. 25 sek. w walce o 3/4 długi.
 Tot. 33 — 15 — 14 zł.
 Wycofano: Etyl.

HELENÓW

Dziś o godzinie 8-ej

Koncert Symfoniczny
 pod dyr. T. RYDERA

Dziś i codziennie o godzinie 7-ej Koncert Popularny.

Potrzebni chłopcy
 do sprzedaży gazet
 Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna oficyna, I piętro, od 3 do 5 Szadkowski.

Kino „SŁONCE“
 Napiórkowskiego 28
 Dziś i dni następnych
 Wielki polski film — p. t. **„UŚMIECH LOSU“**
 Dramat serc w 12-tu aktach.
 W rolach głównych:
JADWIGA SMOSARSKA
Kazimierz Junosza • STEPOWSKI
i JÓZEF WĘGRZYN.
 Streszczenie: Są ludzie, dla których „uśmiech losu“ jest czymś nieznanym. Ustawiczne niepowodzenia i zawody życiowe potęgują w nich wrodzoną nieśmiałość i wytwarzają typ człowieka, nie umiejącego chwycić nadarzających się uśmiechów fortuny.
 Takim typem jest jeden z bohaterów naszego dramatu, inżynier Siewski. Stacza się on po pochylej drodze niepowodzeń życiowych na dno nędzy fizycznej i moralnej, przechodzi nieustrzeżony obok przeznaczonej mu przez los Ireny Głębokiej, unosząc w sercu jej cudny obraz utrwalaony na przyswojonym ukradkiem szkicu rysunkowym.
 Następnym program **„BIAŁE NOCE“**.
 Ceny miejsc: Uczn. 30 gr. III m. 50 gr. II m. 75 gr. I m. 1 zł.
 Orkiestra znacznie powiększona.
 Początek w dni powszednie o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 1 po poł.

DOKTOR H. Wołkowyski
 Cegielniana 25, tel. 126-87
powrócił.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
 Przyjmuje od 8-2 przed poł i od 6-9 w niedziele i święta od godz. 9-1

ZGUBIONO portfel czarny z monogramem H. T. inicjałami I. J., zawierający kartę poborową i legitymację kursu kierowców S. Grętkiewicza oraz 3 załiczenia. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem u H. Twardowicza, ul. 11-go Listopada 36, lub Wysoka 38.

AKUSZERKA Pipikowa, dyplomowana przez Petersburską Cesarską Akademię, przyjmuje Piotrkowska 132, 24 drogowaz.

Doktor P. Klinger
 choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
 Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. REICHER
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
 Leczenie diatermia. Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
 Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz. W niedziele od 9-1. pp.
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

FRYZJER damski potrzebny od zaraz. Wigocki, Południowa 15.
OD 1000-3000 Zł. zarabiają energiczni panowie przy sprzedaży nowej polityczki budowlanej na raty. Jedyna instytucja w Polsce, która nie obiecuje złotych gór, lecz płaci najwyższą prowizję ewentualnie stałą pensję. Zgłoszenia: Łódź, Cegielniana 17, m. 10, lewa oficyna I piętro, od 11-1 i 4-6.
PRZYJMUJE na mieszkanie 1 lub 2 osoby, oddzielne wejście, Konstanyńska 136. Wiadomość na miejscu 7 i 8 wiecz. u Bauera. 29

DWA pokoje kuchnia, służbowy, przed pokój, z wystykiem wygodami od razu do wynajęcia. Wiadomość ul. Malczewskiego 30, tramwaje 4 i 11. 28

TRUSKAWIEC. Wrzesień — październik przysłowiowo piękna jesień — idealny wypoczynek i kuracja. Zgłoszenia i informacje: Zarząd zdrojowy, Truskawiec. 29

RADIO-detektory, rowery, patofony i części na raty od 5 zł. tygodniowo poleca „Westfalia“, Konstanyńska 32, tel. 190-73. Ładowanie akumulatorów z dostawą do domu. 27

PRZYBLAKAŁA się wilczyca z marką. Odebrać, Limanowskiego 92, Czarnecki. 30

ZAGINAŁ wyżeł maści zółtej z białą gwiazdą, proszę o łaskawe przyrowadzenie za odpowiednim wynagrodzeniem przy ul. 11-go Listopada Nr. 52. 28

CHIROMANTKA - Fizjognomistka z Wólcząńskiej 75 przeprowadziła się na Pomorską 35, lewa oficyna. Jest 28

Dr. med. Niewiański
 specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczo opiciowych
 ul. Andrzeja 5
 Tel. 159-40
 Przyjmuje od 8-10 1-3, i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1
powrócił
 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Łagunowski
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. ST. BIBERGAL
Moniuszki 11, telefon 63-22.
 Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.
 Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

Dr. S. Lewkowicz
 Chor. skórne weneryczne i piciowe
Konstanyńska 12. Tel. 155-52
 Przyjmuje od 9-1 od 6-8 Dla pań od 4-5.
 Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Lekarz - dentysta B. MARKUS-HUSBAUMOWA

Piotrkowska 51 tel. 121-23
 Godz. przyjęć 3-5

Na sezon szkolny
 następnie poleca w wielkim wyborze
Pomorska 22

Fartuchy, kołnierzyki uczniowskie, teczki wszelkie robotki szkolne, bawełna D. M. C. oraz kostjomy, pantofle i skarpetki gim-

Edm. Stachlewski
 Łódź Pomorska 22

Dojazd tramwajami 4, 8 i 14

Ostatnia minuta.

Lwów zaprotestuje dziś przeciw zakusom niemieckim

Lwów, 28 sierpnia.

Powiatowa Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny we Lwowie zwołała na dziś na pl. Marjackim, pod pomnikiem Mickiewicza, ogólny obywatelski wiec protestacyjny przeciwko akcji i roszczeniom niemieckim wogóle, a w szczególności w sprawie naszych granic zachodnich i przeciwko ostatnim mowom Treviranusa.

Po wiecu odbędzie się pochód, celem wręczenia w województwie uchwalonej rezolucji.

Tragiczna śmierć w płonącym domu.

Wilno, 28 sierpnia.

W osadzie Babin, pow. Baranowice, z nieustalonych przyczyn powstał pożar. Płomienie objęły cały dom, wobec czego o akcji ratunkowej nie mogło być mowy.

Śmierć w płomieniach ponieśli właściciel domu, Konstanty Fielmanowicz wraz z żoną.

Fielmanowicz sprzedał przed kilku dniami dom.

Zachodzi podejrzenie, że krytycznej nocy dokonano na niego napadu rabunkowego i po zamordowaniu jego i jego żony, dom podpalono, w celu zatarcia śladu zbrodni.

Śledztwo w toku.

Kłeska deszczów na Wileńszczyźnie.

Wilno, 28 sierpnia.

Ulewne deszcze jakie ostatnio nawie dżyły Wileńszczyznę, dały się we znaki szczególnie na wsi.

M. inn. w miasteczku Bujwidze z powodu wielkich opadów wystąpiła z brzegów rzeka Wilenka i zaląła pobliskie tereny. Woda podmyła również stojące nad brzegiem zabudowania, niszcząc je.

Wskutek ulewy uległ podmyciu tor kolejowy na szlaku Głębokie — Królewszczyzna, co spowodowało zahamowanie ruchu kolejowego na kilka godzin.

Pekin zbombardowany przez samoloty rządu nankińskiego.

Berlin, 27 sierpnia.

W dni udziśnieszym według wiadomości z Pekinu nad miastem przeleciały dwa samoloty rządu nankińskiego. Samoloty obrzuciły miasto kilkunastu bombami, które eksplodując siały grozę i przestraszały dokoła. Kilku mieszkańców Pekinu zostało zabitych kilkunastu odniosło poważne rany. Jedna z bomb spadła i eksplodowała w pobliżu siedziby dowódcy wojskowego Pekinu gen. Jansziszana. Straty wyrządzone wybuchami bomb są bardzo znaczne.

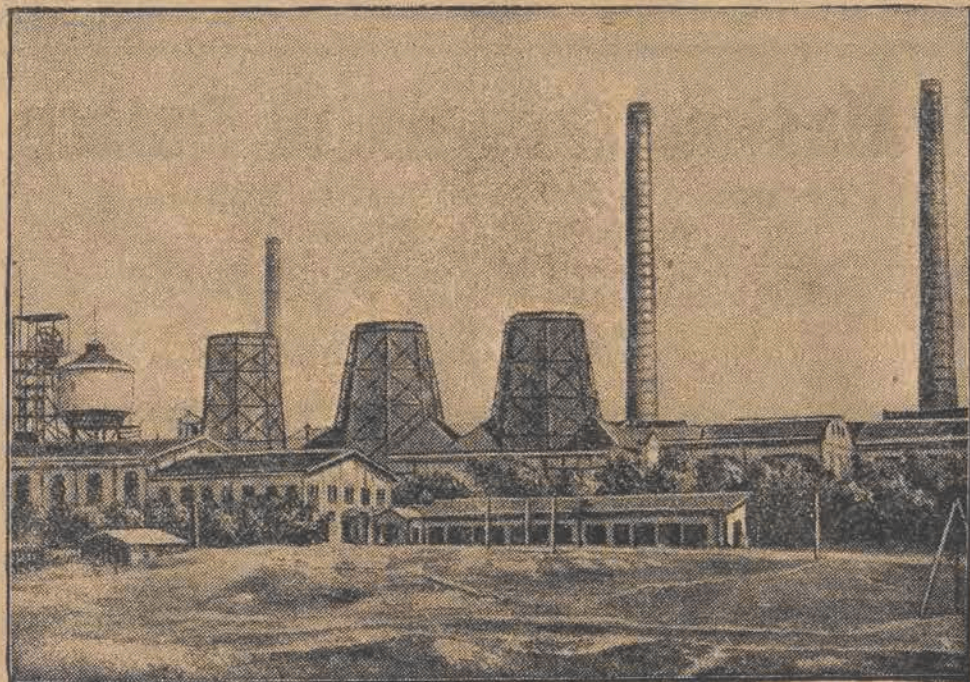
Sprytna para oszukała kasyno w Sopotach.

Gdańsk, 27 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

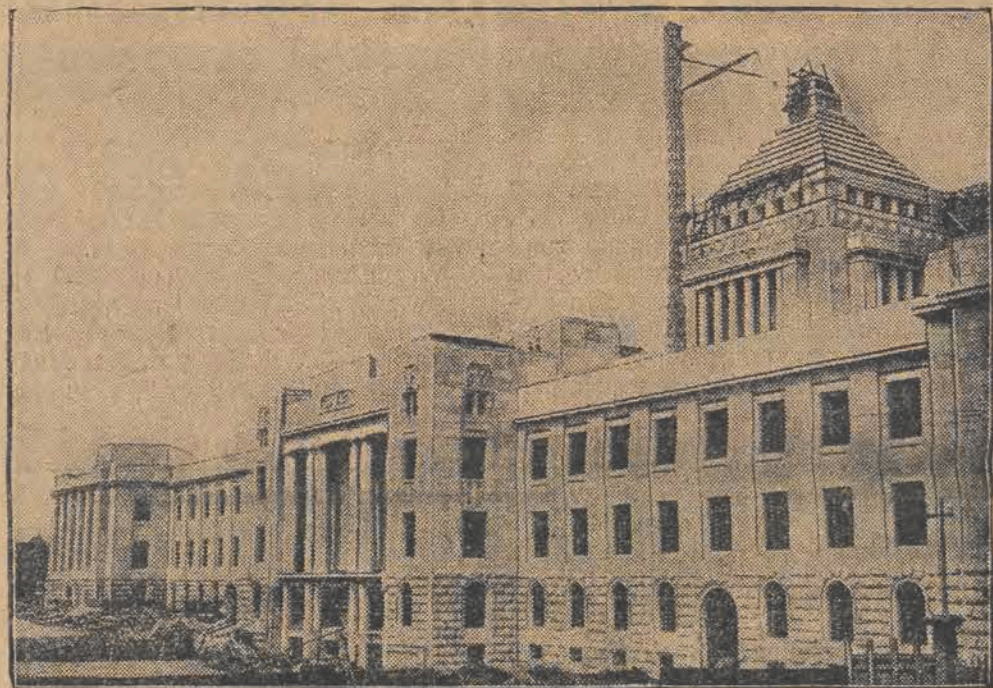
Kasyno gry w Sopotach padło w ostatnich dniach ofiarą sprytnej pary oszustów przybyłych z Niemiec. Oszuści ci, posługując się fałszywymi żetonami zdołali naciągnąć kasyno na 18.000 guilderów, poczem zbiegli do Niemiec.

Katastrofa w kopalni Hildebrand



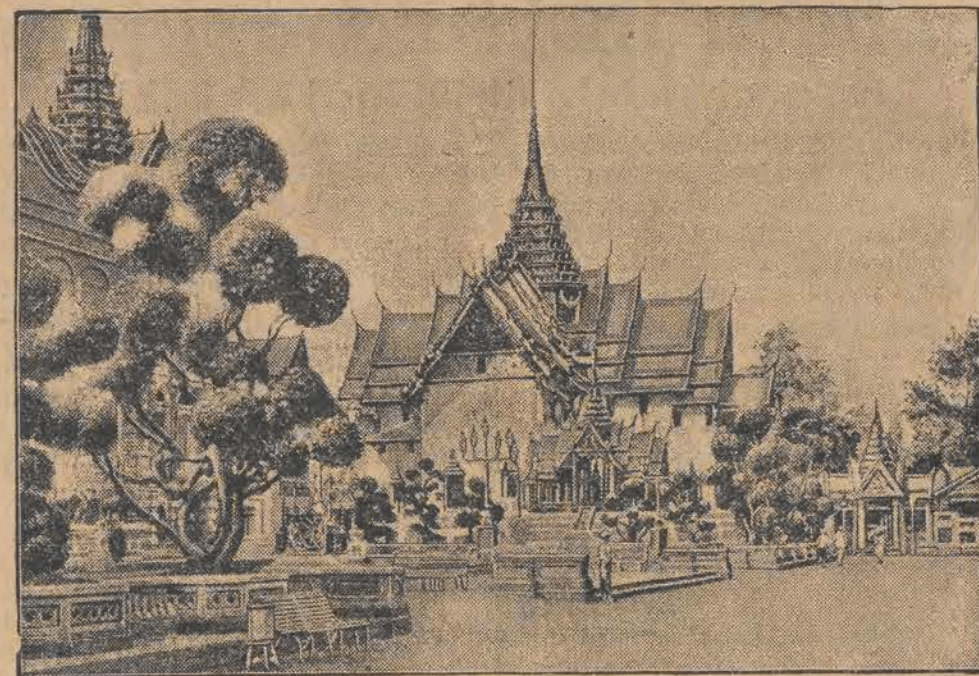
Dnia 25 b. m. w kopalni Hildebrand w Nowej Wsi niedaleko Katowic zawaliło się kilka chodników. W katastrofie rannych zostało 5 ludzi, 9 zaś zostało zasypanych. Zdjęcie nasze przedstawia miejsce straszliwej katastrofy.

Smacchi parlamentu tajpańskiego



został niedawno wykończony i stanowi obecnie jeden z najpiękniejszych budynków w Tokio.

Pałac króla sjamskiego



Wspaniała siedziba króla w stolicy Sjamu, Bangkok. Nawprost — wielki połączony hall w którym król przyjmuje zagranicznych gości.

Przed wyborami w Niemczech Trzej czołowi kandydaci socjalistyczni



HERMAN MULLER.



OTTO WELS.



ARTUR CRISPIEN.

Katastrofa samolotu czeskiego.

Kraków, 27 sierpnia.

Koło miejscowości Lapanowo — Rdzawie na linii Kraków — Wieliczka — Gdów — Rdzawie, przymusowo lądował z powodu pęknięcia chłodnicy samolot czeski typu „Smolik 316” zaopatrzony w silnik „Hispano-Suiza 650”. Lotnicy czescy wyszli bez szwanku i zwrócili się telegraficznie o pomoc do Krakowa. Pomoc wysłana została przez drugi pułk lotniczy.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dyżury apiek

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfelna (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00, 1.80-80.

PRENUMERATA:

W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranica 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rokopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt). NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub, po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o te wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.